

STUDIA IBERYSTYCZNE

**Księga Pamiątkowa dedykowana
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej**

STUDIA IBERYSTYCZNE
nr 8

Redakcja pisma „Studia Iberystyczne”

Anna Sawicka (redaktor naczelny i sekcja katalońska)

Maria Filipowicz-Rudek (sekcja galicyjska)

Anna Rzepka (sekcja portugalska)

Ewa Nawrocka (sekcja iberoamerykańska)

Rosanna Krzyszkowska-Pawlik (sekretarz redakcji)

ZROZUMIEĆ JEZYK, PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

**Księga Pamiątkowa dedykowana
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej**

Pod redakcją:
Marii Filipowicz-Rudek,
Małgorzaty Jędrusiak,
Agaty Komorowskiej



Księgarnia Akademicka
Kraków 2009

Copyright by Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzenci:

dr hab. Beata Baczyńska (prof. UW)Wr

dr hab. Anna Bochnak (prof. UJ)

dr hab. Jerzy Brzozowski (prof. UJ)

dr hab. Jadwiga Miszańska (prof. UJ)

prof. dr hab. Stanisław Widlak

Konsultacja językowa:

R. Sergio Balches Arenas

Karolina Farrel

Xavier Farré Vidal

Justyna Mętrak

Korekta: Ewa Popielarz, Anna Wawrzyniak

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Projekt okładki: Marzena Blecharczyk

Publikacja dofinansowana przez

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-015-5

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 663-11-67

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:

www.akademicka.pl

Spis treści

Anna Sawicka: Zrozumieć język – przetłumaczyć świat – zrozumieć świat	7
Maria Filipowicz-Rudek: Kalendarium życia. O nieustającym dialogu między Don Kichotem a Sancho Panzą	13
Przegląd ważniejszych publikacji Profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej	23
Piotr Sawicki: Trzydzieści lat, parę chwil – nie tylko w Krakowie. Głosa do portretu Jadwigi	29
Olgierda Furmanek, Hanna Połomska: Z panią Jadwigą po przygodę	39

ZROZUMIEĆ JĘZYK

Beata Brzozowska-Zburzyńska: Przegląd niektórych hiszpańskich przyimków przestrzennych	57
Monika Głowicka: Koncept liczbowy w polskich i hiszpańskich związkach frazeologicznych	75
Danuta Piekarz: L'uso di forme di cortesia in italiano e in polacco – approccio contrastivo	93
Ewa Stała: Hiszpański Buenos Aires w kontekście historyczno-kulturowym	103
Andrzej Zieliński: El concepto de <i>perífrasis verbal</i> : su origen y datos historiográficos	111
Małgorzata Jędrusiak: <i>Operacje</i> Zeno Vendlera a „rezultatywność” w języku hiszpańskim	121
Agata Komorowska: Concepto de emisor y la deixis de persona en los textos periodísticos	133

PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

Danuta Kucala: Różne spojrzenia na autonomię przekładu	149
Tadeusz Szczerbowski: O przekładzie kreatywnym (malajski pantun)	161

Anna Bednarczyk: <i>Sonety krymskie</i> po rosyjsku – kilka uwag o przekładach romantycznych i współczesnych	173
Piotr Sawicki: Zagadka „fujarki ze srebra”. <i>Pieśni hiszpańskie</i> Edwarda Porębowicza – od spolszczenia do oryginału	189
Urszula Aszyk: En torno a la recepción crítica e intentos de traducción del <i>Arte nuevo de hacer comedias</i> de Lope de Vega en Polonia.....	217
Jerzy Achmatowicz: Maternidad, cantos y flores... (algunos aspectos sobre traducción del <i>Nican Mopohua</i> , la principal fuente de estudios del fenómeno guadalupano en México).....	233
Tomasz Pindel: Tłumacz i jego błędy, czyli o krytyce przekładu w prasie.....	253
Marzena Chrobak: Bracia Malinche, czyli o tym, jak Fortuna sprzyja śmiałym tłumaczom. Szkice.....	265
Xavier Farré Vidal: <i>Los inmigrados</i> de Lojze Kovačič en la traducción al español	275
Maja Koszarska: „Wiedźmin” czy <i>brujo</i> ? Kilka uwag o tłumaczeniu neologizmów.....	287
Olgierda Furmanek: Usefulness of the backtranslation process in poetry translation	301
Olgierda Furmanek: Entrevista con Ana María Fagundo	319
Sabina Deditius: Świat Wysp Kanaryjskich oczami Alonso Quesady na przykładzie tłumaczenia na polski opowiadań ze zbioru <i>Kanaryjczyk</i>	333
Urszula Dąmbska-Prokop: Uwagi o tłumaczeniu dokumentów	343
Katarzyna Kruk-Junger: Czy wystarczy rozumieć, by tłumaczyć? Czyli w poszukiwaniu idealnego tłumacza ustnego	355
Ubaldo Cerezo Rubio: El Traductor Jurado de polaco en España. Aspectos cuantitativos	365

ZROZUMIEĆ ŚWIAT

Maria Falska: Struktura czasowa w komedii Jaime Saloma <i>El baúl de los disfraces</i> (<i>Kufer z kostiumami</i>) i jej możliwe źródło inspiracji	397
Nina Pluta: Los interpretadores o sobre cómo enfocan la realidad los protagonistas de la narrativa pseudo-criminal hispanoamericana	409
Olga Glondys: La Polonia cercana e idealizada de los exiliados republicanos catalanes	423
Maria Filipowicz-Rudek, Hubert Hładij: Na wozie Maragaty	437

Ewa Stala
Uniwersytet Jagielloński

Hiszpański Buenos Aires w kontekście historyczno-kulturowym

Słowa kluczowe: dyskurs, argentyńska odmiana hiszpańskiego, gramatyka opisowa, socjolingwistyka.

Abstract:

The aim of this article is to present a variety of Spanish from Buenos Aires, stemming from various factors: historical, linguistic and cultural. Obviously, as these factors undergo ongoing changes, so does the linguistic form. This is an attempt at signaling possible characteristics rather than to provide a thorough analysis, altogether with the intent of their interpretation as the final construct of the negotiation of meanings and forms.

Keywords: discourse, Argentinian Spanish, descriptive grammar, sociolinguistics.

Resumen:

El presente artículo tiene por objetivo presentar la variedad bonaerense del castellano como resultado de las influencias históricas, lingüísticas y culturales. No cabe duda de que la forma lingüística padece cambios según dichos factores. El artículo es un intento de señalar posibles caminos de investigación y, asimismo, el intento de interpretarlos como el efecto de la mutua negociación de formas y significados.

Palabras clave: discurso, español de Argentina, gramática descriptiva, sociolingüística.

La lengua de Buenos Aires se desplazaba tan rápido que primero aparecían las palabras y después llegaba la realidad, y las palabras seguían cuando la realidad ya se había marchado.

Tomás Eloy Martínez, *El cantor de tango*

Cel niniejszego szkicu stanowi opisanie najbardziej charakterystycznych cech odmiany języka hiszpańskiego używanej w stolicy Argentyny, czyli tzw. *español bonaerense*. Język ten jest stosowany nie tylko w samym Buenos Aires, ale i w prowincji o tej samej nazwie oraz w większej części prowincji La Pampa [Fontanella, 2004: 45]. Biorąc pod uwagę trzy główne wymiary dyskursu: a) użycie języka, b) przekazywanie idei oraz c) interakcję, koncentrujemy się przede wszystkim na dwóch pierwszych aspektach. Zgodnie z ideą Teuna van Dijka [2001: 31], według którego: „dyskurs jako działanie społeczne jest usytuowany w ramach wyznaczanych przez rozumienie, komunikowanie się i oddziaływanie interpersonalne, zjawiska te zaś stanowią z kolei części szerszego kontekstu, konstytuowanego przez struktury i procesy społeczno-kulturowe”, odmiana hiszpańskiego w tym regionie to wypadkowa czynników językowych, historycznych, politycznych i kulturowych.

Wprowadzenie do historii miasta

Pierwsza lokacja miasta dokonana przez hiszpańskiego konkwistadora Pedro de Mendozę y Lujána 3 lutego 1536 roku została zniweczona w momencie zrównania nowo powstałej osady z ziemią przez indiańskie plemiona w 1541 roku. *Nuestra Señora del Buen Ayre* przestało istnieć aż do 1580 roku, kiedy to ma miejsce drugie i ostateczne zasiedlenie: Juan de Garay 11 lipca nadaje miastu nazwę *Ciudad de La Santísima Trinidad y Puerto de Santa María del Buen Ayre*. Przypomnieć należy, że obecna stolica nie była pierwszą miejscowością założoną na terenie Argentyny. Powstała (ostatecznie) w kilka lat po lokacji Santiago del Estero (1554), Tucumán (1565) i Córdoba de la Nueva Andalucía (1573). Nie przypadkiem wszystkie one leżały

o wiele bliżej Wicekrólestwa Peru i szlaków handlowych. Ubogie Buenos Aires, zagubione między Oceanem Atlantyckim a bezkresnym oceanem Pampy, po której hiszpańscy podróżnicy poruszali się początkowo z kompasem w rękę, nie wzbudzało zainteresowania konkwistadorów z Imperium, toteż przez długie lata uważane było za „la más pobre ciudad de las Indias” (najbiedniejsze miasto Indii¹): w 1610 roku zamieszkiwało je około 500 mieszkańców [Luna, 2001: 17]. Niewiele statków zawijało do tego zapomnianego portu, toteż szybko jedynym sposobem na przeżycie stał się przemysł.

W 1776 roku Wicekrólestwo La Platy, do tej pory pozostające pod wpływem Wicekrólestwa Limy, uzyskało niezależność. Na lata 1780-1800 przypada okres jego największego rozkwitu. W 1778 roku Buenos Aires zamieszkiwało już 24 205 mieszkańców [Fontanella de Weinberg, 2004: 46], a w 1810 zostało ono stolicą republiki, a zarazem politycznym i kulturalnym centrum, silnie oddziałującym (również językowo) na całą prowincję i resztę kraju. Przełom wieków XVIII i XIX, a także lata 1880 i 1930 to okres masowej migracji do Argentyny – liczba ludności wzrasta z 286 000 do 2 254 000, a w Buenos Aires dominują dwa języki: hiszpański i włoski, w mniejszym stopniu francuski oraz angielski, używane w nabożeństwach, kontaktach handlowych, będące przedmiotem nauczania w szkołach bądź też stosowane przez mniejszości etniczne [Fontanella de Weinberg, 1987]. Początek wieku XX to także okres wzmożonej fascynacji Europą Zachodnią – na długie lata Paryż stanie się mekką argentyńskich intelektualistów. Nawet obecnie stolicę Argentyny uważa się za najbardziej europejską na całym kontynencie amerykańskim. Nie ulega wątpliwości, że owa kilkusetletnia marginalizacja całego obszaru, niemalże dwujęzyczność hiszpańsko-włoska, a następnie silne kulturalne kontakty z Europą odcisnęły piętno na języku jego mieszkańców.

¹ Wszystkie tłumaczenia z j. hiszp. własne.

Język Buenos Aires

W 1948 roku Ramón Gómez de la Serna zadedykował swoje impresje z pobytu w stolicy Argentyny swoim przyjaciółom i rodakom, dając im klucz do Buenos Aires, tak aby „spacerowali po jego ulicach i poznali jego odcienie, jakby sami przy płynęli do tego wielkiego miasta, tak amerykańskiego, tak madryckiego i tak barcelońskiego” [Gómez de la Serna, 1975: 7]. Jednym z aspektów, który zwrócił uwagę pisarza, był język, odmienny od tego używanego w Madrycie. Autor skupia się jednak tylko na kilku ciekawostkach leksykalnych.

Dwadzieścia lat wcześniej Jorge Luis Borges w swoim eseju *El idioma de los argentinos*, wydanym po raz pierwszy w 1928 roku, postawił podobne pytanie: co dzieli hiszpański Hiszpanii i Argentyny? Zasadniczo nic – odpowiada – wskazuje na to zdolność wzajemnego kontaktu, owa panchroniczna i dialektalna umiejętność porozumienia się, chociaż istnieje pewien odcień „zbyt dyskretny, aby uniemożliwić ogólną cyrkulację języka i na tyle czysty, aby usłyszeć w nim ojczyznę” [Borges, 1998: 56]. Dla Borgesa jest nim odmienna atmosfera słowa, ironiczny lub czuły odcień przypisywany niektórym wyrazom, niejednakowa temperatura języka. Nie zmieniło się znaczenie, ale zmieniła się konotacja: „nasz dyskurs jest być może hiszpański, ale nasz rym, nasze poczucie humoru są już stąd. Emocje – smutne bądź radosne – są właśnie ich zasługą, a decyduje o nich atmosfera słów, a nie ich znaczenie” [Borges, 1998: 157].

Maria Beatriz Fontanella de Weinberg, najbardziej zasłużona badaczka hiszpańskiego z Buenos Aires, przyznaje, że język ten posiada „silną osobowość”, która pozwala wyróżnić go spośród odmian innych stolic Hispanoameryki. Przyjrzyjmy mu się nieco dokładniej.

Na płaszczyźnie fonetycznej odnajdujemy cechy widoczne również na innych obszarach Ameryki hiszpańskojęzycznej: *seseo* (czyli wymawianie interdentalnego /θ/ jak zębowo-dziąsłowego /s/, stąd jednakowa wymowa słów *casa* i *caza*) oraz zanik bądź aspiracja -s na końcu sylaby czy wyrazu. Ale definitywnie najbardziej charakterystycznym zjawiskiem jest *šeísmo*. Ortografia dawnych listów [Fontanella de Weinberg, 1987] wskazuje na istnienie wśród mieszkań-

ców Buenos Aires zjawiska zwanego *yeísmo* (powszechnego obecnie w całej niemal Hiszpanii), polegającego na jednakowym wymawianiu grafemów [ll] i [y] jako półspółgłoski /j/, z tym, że z czasem dźwięk stał się drżąco-świszczący (*rehilado*, stąd nazwa zjawiska: *rehilamiento*), zbliżając się wymową do [j] francuskiego (jak w wyrazach *je, jour*). Od lat 30. XX wieku datuje się ubezdźwięcznienie /ž/, co w efekcie daje dźwięk /š/. Proces ten rozpoczął się wśród kobiet i młodzieży; do dziś u osób płci męskiej powyżej 60. roku życia częściej słyszymy dźwięczne /ž/, a czasem nawet jeszcze /j/ [Fontanella de Weinberg, 2004: 49]. Niewątpliwie jednak *šeísmo* stało się rozpoznawczą cechą *porteños*, czyli mieszkańców Buenos Aires. Proces ten prawdopodobnie wzmocniła obecność tego fonemu w bonaereńskiej odmianie, a to z kolei dzięki zapożyczeniom z innych języków (właśnie z czasów ożywionej imigracji), stosunkowo często używanym: *shock, show, flash, short*.

Drugim zjawiskiem identyfikującym mieszkańców Buenos Aires jest, tym razem o charakterze morfologicznym, *voseo*: użycie zaimka osobowego *vos* w 2 osobie l. poj. zamiast powszechnie przyjętego w gramatyce hiszpańskiej przyimka *tú*. Dotyczy to funkcji podmiotu (*vos ves, vos vas*) i dopełnienia dalszego (*a vos*). Zjawisko to istnieje również w kilku innych regionach Ameryki Południowej, ale w Buenos Aires jego użycie stało się powszechne do tego stopnia, że znajdujemy je w literaturze, prasie, a nawet w oficjalnych dokumentach i obejmuje ono wszystkie grupy wiekowe i społeczne. Z użyciem zaimka *vos* wiąże się odmienne użycie form czasownikowych w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego i łącznego (*subjuntivo*) oraz trybu rozkazującego: *vos cantás, vos sos, cantés/cantes, cantá*. To zjawisko z kolei spowodowane zostało długotrwałą marginalizacją (również językową) obszaru La Platy: konkurencja między istniejącymi w języku hiszpańskim do XVI wieku zaimkami *vos* (bardziej formalnym) i *tú* (bardziej bezpośrednim) wraz z pojawieniem się formy grzecznościowej *usted* 'pan' zakończyła się zanikiem formy *vos* [Lapesa, 1980]. Stary system zaimków dotarł na kontynent amerykański wraz z konkwistą i na terenach takich jak królestwo La Platy czy Ameryka Centralna, które z przyczyn ekonomiczno-politycznych nie miały

tak intensywnego kontaktu z Imperium i jego ewoluującym językiem jak obszary Wicekrólestwa Peru czy Meksyku, przetrwał częściowo w postaci zaimka *vos*.

Istniejące także duże wahania w użyciu rodzaju gramatycznego (zamiennie stosowane formy *el armazón/la armazón, el sartén/la sartén, el lente/la lente*) wskazują na to, że – podobnie jak w przypadku języka hiszpańskiego Kolumbii, opisanego przez kolumbijskiego badacza języka Luisa Flóreza – „problem rodzaju gramatycznego ulega permanentnej zmianie i ewolucji” [Flórez, 2004].

Niewątpliwie w hiszpańskim Ameryki, w tym także w odmianie argentyńskiej, ścierają się nieustannie dwie tendencje: archaizująca i innowacyjna. Ameryka jest w wielu przypadkach językowym skansenem, w którym przetrwały formy już nieistniejące na Półwyspie, z drugiej zaś strony wydaje się, że lata językowego letargu (mowa o terenach traktowanych przez długi czas po macoszemu, czego przykładem jest choćby Wicekrólestwo La Platy) chce sobie powetować olbrzymią kreatywnością językową. Tendencje te są doskonale widoczne we współczesnym słownictwie mieszkańców Buenos Aires. W użyciu są nadal leksemy uznane na Półwyspie za archaiczne: *lindo, afligir, retar, pollera, vidriera*, ale jednocześnie słownictwo obfituje w wyrazy obce, głównie pochodzenia włoskiego, francuskiego czy angielskiego – jest to efekt lawiny imigracyjnej z przełomu wieków, kompleksu amerykańskiego i prestiżu kultury zachodnioeuropejskiej, a wreszcie kontaktów handlowych. Jeżeli pod uwagę weźmiemy dane statystyczne, według których w 1887 roku 32% mieszkańców było pochodzenia włoskiego, a wśród osób między 15. i 50. rokiem życia 80% było cudzoziemcami [Fontanella, 2004: 65], ten amalgamat lekсыkalny przestaje dziwić. Stąd też do dziś powszechne jest stosowanie italianizmów: *atenti, chau, fiaca, laburo, yeta*, galicyzmów: *bulín, lingerie, chef, cuisine*, czy luzytанизmów: *buraco, matungo, patota, pichincha, tamango* ([Nieto, 2000] oraz przykłady własne).

Nie mniej interesującym aspektem słownictwa *porteños* jest często metaforyczne i niezwykle ekspresywne użycie języka. Nietrudno zgodzić się z cytowanym przez Borgesa stwierdzeniem autorstwa Remy de Gourmont, że „w obecnym stanie języków europejskich,

prawie wszystkie słowa to metafory” [Borges, 1998: 52] – znaczenia większości wyrazów to metaforyczne rozwinięcie znaczeń ich własnych etymonów. Słownictwo Buenos Aires jest tego niezaprzeczalnym przykładem: *trucho* ‘fałszywy’ dało w efekcie neologizmy *diputrucho*, czyli ‘fałszywy, nieuczciwy poseł’ i *menemtrucho* ‘banknot z portretem ówczesnego prezydenta Carlosa Menema’; wszechobecny *boludo* o tysiącu znaczeń (od najbardziej pozytywnych do skrajnie negatywnych), używany w odniesieniu do praktycznie wszystkiego, wraz z derywatami *boludear*, *boludazo*, *boludez*, *boludón* zajął miejsce synonimów niemniej dźwięcznych: *mequetrefe*, *chambón*, *esque-nún*, *pelele*, *papanata*, *paparulo*, *palmaso*, *pazguato*, *pánfilo* czy *turulato* (ostatnie przykłady z [Bordelois, 2005]). Inne przykłady: *larvear*, czyli ‘żyć jak larwa’, gdzie: *larva* to ‘osoba bezużyteczna, żyjąca na koszt innych’, *flashear* ‘zdziwić się’ i *hecho pomada* albo *hecho goma* jako ‘zmęczony’, podobnie jak *filtrado* czy *limado*, *grasa*, czyli symbol złego gustu i *culísimo*, czyli ‘bardzo cool’ ... Do tego jeszcze określenia nieatrakcyjnych kobiet: *loro*, *adefesio*, *cotorra*, *ca-catúa*, nie wspominając o będących w codziennym użyciu: *¡ídolo!*, *¡maestro!*, *¡genio!*, *¡divina!*, *¡mundial!*, *¡joya!*. Warto wspomnieć kilka przykładów autorstwa José Clemente [Borges, Clemente, 1963], wciąż aktualnych: *atorrante* ‘nierób, waga-bunda’ od nazwy firmy A. Torrent, która składowała rury w jednej z najuboższych dzielnic miasta, w których to rurach nocowali bezdomni, *crudo* w znaczeniu ‘dyletant, amator’, *amurar* ‘zostawiać, porzucać’ od *amurado* ‘osoba oddzielona od reszty społeczeństwa murami więzienia’. Ciekawe są też efekty ulubionej od lat techniki *vesre*, czyli zamiany kolejności sylab: stąd *feca con chele* zamiast *café con leche*, *garpar* zamiast *pagar* czy *gotán* w miejsce *tango*, nie wspominając o obecnej do dziś spuściznie więziennego z pochodzenia żargonu *lunfardo*.

Wielu językoznawców czy osób wyczulonych na kwestie językowe obserwuje z niepokojem coraz bardziej lawinowy napływ anglicyzmów (*delivery*, *peluquería unisex*, *sale*, *outlet*, *parking*) i polityczną poprawność, która eliminuje lokalny koloryt języka. Jak zauważa Marcos Aguinis [2001], *mentalista* zastępuje *brujo*, *humildad* – *perfil bajo*, *trabajar en negro* – *pasantía*, a *diferente* określa homoseksu-

alistę. Ale to też dowód na nieustanną ewolucję języka i jego głębokie osadzenie w realiach społeczno-kulturowych i ekonomiczno-politycznych.

Zdajemy sobie sprawę, że ten krótki szkic zawiera tylko wybrane cechy gramatyczno-leksykalne i że listę przykładów nie tylko można by wielokrotnie zwiększyć, ale i pewnie za kilka lat trzeba będzie ją znowelizować. Oznacza to tylko, że język Buenos Aires rozwija się wraz z jego mieszkańcami, a jak powiedział wielokrotnie cytowany tu Borges: „Así como habla la gente, así es la gente”.

Bibliografia

- Aguinis, M. (2001), *El atroz encanto de ser argentinos*, Planeta, Buenos Aires.
- Bordelois, I. (2005), *El país que nos habla*, Editorial Sudamericana, Buenos Aires.
- Borges, J.L., Clemente, J. E. (1963), *El lenguaje de Buenos Aires*, Emecé Editores, Buenos Aires.
- Borges, J.L. (1998), *El idioma de los argentinos*, Alianza Editorial, Madrid.
- Flórez, L. [1963] (2004), *El español hablado en Colombia y su Atlas Lingüístico*, Tusquets Editores, Barcelona.
- Fontanella de Weinberg, M.B. (1987), *El español de Buenos Aires*, Hachette, Buenos Aires.
- Fontanella de Weinberg, M.B. (2004), *El español de la Argentina y sus variedades regionales*, Asociación Bernardino Rivadavia Proyecto Cultural Weinberg Fontanella, Bahía Blanca.
- Gómez de la Serna, R. (1975), *Explicación de Buenos Aires*, Ediciones de la Flor, Buenos Aires.
- Lapesa, R. (1980), *Historia de la lengua española*, Gredos, Madrid.
- Luna, F. (2001), *Breve historia de los argentinos*, Planeta, Buenos Aires.
- Nieto Haydée, I., Majo, O. (2000), *Hacia una gramática del español del Río de la Plata*, Ciudad Argentina, Buenos Aires.
- Dijk, T.A. van (red.) (2001), *Dyskurs jako struktura i proces*, Grochowski, G. (tłum.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.